

Strona znajduje się w archiwum.

Wybory w Libanie najdroższe na świecie

9.05.2009 Liban. W niedzielę, 7 czerwca, odbyły się wybory parlamentarne w Libanie*. Zostały one uznane przez media za jedne z najdroższych na świecie. Aby zapobiec sytuacji, w której inne kraje angażują się w finansowanie wyborów, często posuwając się do łapówek, szyicki przywódca wydał fatwę na dopuszczających się korupcji.

Jak podano na łamach adnkronos.com za al-Quds al-Arab (القدس العربى)**, Sayyed Mohammad Fadlallah - duchowy przywódca partii Hezbollah powiedział: "Pewne kraje płacą miliony na *kampanie wyborcze* partii politycznych, a także przekupują elektorat".

"Daily Star Lebanon" na tydzień przed wyborami zamieścił na swojej stronie internetowej artykuł Kamala Diba - "Libańskie wybory: kiedy udawana demokracja działa" (Lebanese elections: When faking democracy works). Autor twierdzi, że te wybory nie mogą być brane poważnie również ze względu na to, że prawie 100 procent list wyborczych jest kontrolowanych przez przywódców klanowych. Liderzy ci chcą zrzeszać partie polityczne jako drobnych partnerów pod jednym skrzydłem.

Sami Libańczycy otwarcie przyznają w telewizji, że ich głos może mieć wartość od 100

do 500 dolarów. Dla zwykłych mieszkańców kraju, gdzie prawie 50 procent populacji żyje na granicy ubóstwa, oferowane darmowe posiłki i upominki mają ogromne znaczenie.

Kandydaci nawzajem oskarżają się o *łapówki* i nikt jednak nie zadaje sobie trudu by sprawdzić te oskarżenia - przytacza Diba w swoim artykule. Autor daje również ciekawe tło historyczne dotyczące wysokości *łapówek* używanych w ostatnich wyborach. Porównując niedzielną elekcję do wyborów z lat 60 i 70 ubiegłego wieku, gdzie większość członków parlamentu pochodziła ze środowisk tradycyjnych, stopniowo od 1992 roku (ostatnie wybory przed wojną domową miały miejsce w 1972 roku), byli oni zastępowani przez osoby majątne - Hariri, Mikati, Safadi, Murr, Fares - wymieniając tylko kilka nazwisk. W 1972 roku suma, za którą kupowano polityczną przychylność wynosiła od 500 do 5 tysięcy dolarów, w latach 90-tych kwoty te sięgały od 5 do 50 milionów. Nazwiska osób, które dopuszczały się tych czynów były wymieniane w niezliczonej ilości programów telewizyjnych - przypomina Kamala Diba - kanadyjski ekonomista, specjalizujący się w sytuacji w Libanie.

* wybory wygrała prozachodnia koalicja Saada Haririego zdobywając 70 mandatów; Hezbollah (Partia Boga) zdobyła 58 mandatów

** niezależny dziennik arabski wydawany w Londynie od 1989 roku

Źródła: *abc.net.au* (06.06.09); *adnkronos.com* (18.05.2009); *dailystar.com.lb* (01.06.09)